

ABC NOWY CODZIENNE 10 GROSZY

NASZE ABC

Ukraińcy wobec wizyty paryskiej

W ostatnich tygodniach sytuacja międzynarodowa w oczach publicystów ukraińskich układała się coraz jaśniej i przejrzyściej. Świat dzielił się na dwa obozy: obóz państw komunistycznych, do którego była też włączona w czambuł Francja i obóz państw autorytetu. Te ostatnie ruszały do szturmu, a przewodniczący ich spoczywało w mocnych rękach Berlina. Stamtąd z Berlina szła komenda na cały świat. Jedno państwo za drugim poddawało się tej komendzie.

Wszystko postępowało wartko. A gdy przyszła wiadomość, że Niemcy wprowadzają dwuletnią służbę wojskową, położenie było już tak wspaniałe, że lepszego nie można było wymarzyć.

Nieco wprawdzie zaciemniła ten piękny obraz okoliczność, że równocześnie wszystkie państwa wyraziły zgodę na wysunięcie przez Francję zasadę nieinterwencji w hiszpańskiej wojnie domowej.

Rozczarowanie przynosi dopiero wizyta gen. Rydza - Śmigłego w Paryżu. Jak wielkie jest to rozczarowanie, niech o tem świadczą fakty: Główny organ ukraiński „Dilo” w poniedziałek zamieszcza w miejscu dość ukrytym depesze Pata o podróży gen. Rydza Śmigłego. Gdy jednak depesze z dnia następnego przyniosą wieści o wspaniałym przyjęciu, jakie we Francji gen. Rydza Śmigłego spotyka, oraz o oddźwięku tego przyjęcia w całej prasie europejskiej, „Dilo” nie zamieszcza ani jednej z tych depesz.

Jest natomiast w tym samym numerze „Dila” symptomatyczny artykuł wstępny, którego już sam tytuł jest wymowny: „Chaos w Europie i co z tego wynika”. Gdy więc wszędzie niemal odczuło zacieśnienie więzów francusko-polskich jako gwarancję pokoju przez stworzenie przeciwwagi dla rozpędów niemieckich, to w oczach organu wyrażającego stanowisko Unda ukraińskiego zamigotało właśnie widmo chaosu.

Uwagi te są przesyczone pesymizmem. „Padają wszystkie formuły — pisze „Dilo” — jakie upraszczały pojmowanie dróg, które idzie stara Europa, — ciągle też zmienia się konfiguracja państw, które niegdyś dzieliły się na dwa wyraźne obozy”.

Pesymizm „Dila” jest niewątpliwie subiektywny, z jego punktu widzenia, uzasadniony, jednak argumenty, wysunięte na jego poparcie, nie wytrzymują obiektywnych sprawdzianów.

Ukraińcy odczuwają żal dlatego, że stanowisko ukraińskie nie chce się pogodzić z realnym stanem rzeczy. Sojusz francusko-polski jest jednym z najsilniejszych czynników pokoju. Francja i Polska, sprężnięte sojuszem, silne militarnie, stanowią poważną gwarancję pokoju. Ukraińcy liczą tylko na zawieruchę wojenną i na wojnę sowiecko-niemiecką. Każdy akt, utrwalający pokój, jest dla nich zabicie i sprzeciwia się ich marzeniom. Stąd też z lamów „Dila”, owego „znormalizowanego organu”, znikły doniesienia o owacyjnym podejmowaniu generalissimusa armii polskiej przez Francję.

W. S.

Po zwiedzeniu linii Maginota Gen. Śmigły-Rydz w Strasburgu Powrót do Paryża

STRASBURG, 4. 9. Po rewii wojskowej w Nancy gen. Śmigły Rydz odjechał wraz z generalicją francuską do Metz, gdzie przy przybyciu oddał mu honory batalion 13-go pułku strzelców alpejskich. Po krótkim pobycie w Metz, gen. Śmigły Rydz w towarzystwie generalicji francuskiej udał się w teren, by zwiedzić fortyfikacje graniczne t. zw. linii Maginota.

Wieczorem gen. Śmigły Rydz był gościem gubernatora wojkowego Metz gen. Giraud, poczem w piątek rano udał się z Metz samochodem w kierunku Strasburga, gdzie przybył o godz. 15-tej, po krótkim postoju w Niederbrun, gdzie powitała go grupa dziewcząt alzackich w strojach ludowych, wręczając mu wiązanek kwiatów.

Strasburg, podobnie, jak i Nancy przybrał odświętną szatę. Plac gen. Klebera, plac Republiki, plac Broglie, plac Dworcowy oraz ulice, którymi przejeżdżał gen. Śmigły Rydz udekorowane były sztandarami o barwach polskich i francuskich.

Pomimo deszczu, przez plac Dworcowy przeciągały grupy ludności w barwnych strojach alzackich. Przy wjeździe do miasta naczelny wódz powitany został na placu Broglie przez władze wojkowe i cywilne Strasburga z gu-

bernatorem wojskowym miasta gen. Heringem, członkiem najwyższej rady wojennej na czele.

Gen. Śmigły Rydz oprowadzany przez gen. Heringa, zwiedził katedrę oraz most na Renie. Następnie na placu Dworcowym przedefilował przed gen. Śmigłym Rydzem pułk strzelców alpejskich, stacjonowanych w Strasburgu.

Po defiladzie o godz. 19-ej generał Śmigły Rydz odjechał do Paryża.

PARYŻ, 5. 9. Agencja Havasa komunikuje: Wczoraj o godz. 23.15 gen. Śmigły - Rydz przybył do Paryża ze Strasburga w towarzystwie gen. Stachewicza, płk. Strzeleckiego, rtm. Vacquereta i Horocha. Jednocześnie powrócili do Paryża generałowie Gamelin i Colson. Na peronie dworca wschodniego generalny inspektor polskich Sił Zbrojnych został powitany przez ambasadora R.P. Łukasiewicza oraz szefa gabinetu gen. Gamelin — gen. Jeanneta.

Gen. Śmigły-Rydz wraca Rokowania o pożyczkę francuską

PARYŻ, 5. 9. (tel. wł.). Gen. Rydz - Śmigły bawi w Paryżu i prowadzi ożywione rozmowy z wojskowymi francuskimi i dyplomatami. Jutro wieczorem naczelny wódz opuszcza Paryż i poprowadzi drogą, t. j. przez Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację wraca do Warszawy. Przed wyjazdem omówiono nawiązanie rokowań finansowych i handlowych.

W Paryżu bawi naczelny dyrektor Banku Polskiego, dr. Barański. Spodziewany też jest wyjazd naczelnika wydziału kredy-

tu zagranicznego, p. Domaniewskiego.

Rokowania o pożyczkę dotyczą dobrożenia armii polskiej, na co wskazuje udział w rozmowach wiceministra gen. Litwinowicza. Poza tem znowu aktualności nabrały rozmowy o pożyczkę kolejową. Jak wiadomo, pożyczka miała przynieść miliard franków, jednakże do skutku doszła tylko pierwsza rata w wysokości 400 milionów. Obecnie mówi się o dwóch dalszych ratach po 300 milionów.

Na rokowania do Warszawy wyjechać ma w czwartek francuski minister przemysłu i handlu, p. Bastide. W rozmowach omówiony będzie całokształt stosunków finansowych polsko-francuskich z intencją usunięcia zdrażnień, które nagromadziły się w ciągu lat ostatnich.

W Warszawie zapowiadana jest jeszcze jedna wizyta członka rządu francuskiego. W drugiej połowie b. m. zatrzymać się ma w Warszawie w drodze powrotnej z Rosji Sowieckiej podsekretarz stanu dla spraw higieny i opieki społecznej Henry Sellier. Minister Sellier zapozna się w stolicy z instytucjami zdrowotnymi i zakładami opieki społecznej.

Obrady ludowców nad sytuacją polityczną

Z inicjatywy władz naczelnych Stronnictwa Ludowego zwołane mają być wojewódzkie konferencje prezesów powiatowych organizacji ludowców dla omówienia aktualnej sytuacji politycznej. Pierwszy taki zjazd zwołany został z terenu całego województwa

warszawskiego. Odbędzie się on dziś dn. 6 września przy udziale delegatów z kilkudziesięciu miejscowości.

Na zjeździe tym omówiony ma być stosunek do posta Walerona i innych secesjonistów Stronnictwa Ludowego.

Prezydent Greiser nie chce jechać do Genewy

Agencja PRESS donosi z Gdańska: Sekretarjat Rady Ligi Narodów

wystosował do senatu gdańskiego zaproszenie na wrześniową sesję. Szczególnie chodziło o to, aby przedstawić senatu wolnego miasta obecny był przy omawianiu likwidacji głośnego incydentu z krążownikiem „Leipzig”.

Prezydent Greiser oświadczył, że do Genewy więcej nie pojedzie i delegował na sesję wrześniową kierownika wydziału spraw zagranicznych w senacie Bottchera.

P. Z. Merdinger radcą handlowym w Londynie

Do Londynu udaje się wkrótce nowomianowany radca handlowy ambasady polskiej przy rządzie angielskim, p. Zygmunt Merdinger.

Radca Merdinger pełnił przez 10 lat funkcje dyplomatycznego przedstawiciela Polski w krajach Ameryki Południowej i torował drogę polskiemu eksportowi na rynki zamorskie. Ostatnio r. Merdinger przydzielony był do centrali MSZ. w Warszawie.

Wzmoczona aktywność Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu

W ostatnim czasie wzmogła się niesłychanie wśród prawie wszystkich niemieckich organizacji i ugrupowań w Wielkopolsce i na Pomorzu ruchliwość organizacyjna.

Na terenie Pomorza na czoło wysuwa się zwołane przez „Landbund” do Grudziądza, na dzień 12 września b. r., nadzwyczajne zebranie walne. Kola młodoniemie-

kie rozwijają w związku z tym ostrą kampanję na rzecz usunięcia z władz „Landbundu” przedstawicieli Deutsche Vereinigung, którzy do chwili obecnej Landbunde kierują i rej w nim woda. Jak donosi prasa młodoniemiecka, członkowie Landbundu, będący równocześnie członkami Jungdeutsche Partei, napotyka na nieprzewidywane trudności przy staraniach o legitymację zjazdową, upoważniającą do brania udziału w obradach.

Podobne imprezy, ale o charakterze zjazdów partyjnych, urządza „Jungdeutsche Partei” w dniu dzisiejszym w Bączku i w dniu 13 września w Dragaczu. W niedawnym zjeździe powiatowym JDP. w Wolsztynie brało podobno udział 4.000 osób, zwiezionych z bliska i z daleka najrozmaitszymi środkami lokomocyjnymi.

Powyższa ruchliwość mniejszości niemieckiej powinna być bacznie śledzona przez społeczeństwo polskie.

Dżdżysto Ciepło

Wczoraj we wschodniej połowie kraju utrzymywała się popołudniowa pogoda naogół słoneczna, w zachodniej natomiast było pochmurno, miejscami padały drobne deszcze. Temperatura wynosiła 13 st. w Kielcach, 14 w Pucku, 15 w Bydgoszczy i Wilnie, 16 st. w Grodnie i Krakowie, 17 w Mławie i Pińsku, 18 w Poznaniu i Warszawie, 19 w Zakopanem i Lublinie, 21 w Tarnopolu, 22 w Przemyślu i Zaleszczykach.

Dziś chmurno z przelotnymi deszczami, rankiem miejscami mglisto. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowo - zachodnich. Skłonność do burz.

„Warszawa II” i „Polonia II” znalezione o LOOP nie ma wiadomości

Aeroklub R. P. otrzymał wiadomość, iż balon „Warszawa 2” pilotowany przez kpt. Hynka i inż. Janika wylądował w dniu 1 września koło wsi Czar - Jezioro w okręgu leningradzkim 61 st. 4 min. szerokości geograficznej, 30 st. 41 min. dług. geogr., po przelecie ponad 1400 km.

Stan niepokoju o losy dwóch polskich balonów przerwany został wiadomością o znalezieniu balonu Polonia II. Balon opadł na brzeg jeziora elomskiego w pobliżu jeziora Woje w okręgu leningradzkim, przebył zatem co najmniej 1400 kilometrów.

Balon wylądował 1-go września w okolicy lesistej. Aeronauci dali znać o wylądowaniu dopiero wczoraj a więc 4 dni się błąkali aby dotrzeć do siedzib ludzkich i telefonu.

O drugim polskim balonie LOOP dotąd wiadomości niema, choć od chwili wylądowania minęło już 6 dni. Ponieważ lotnicy zabierali żywność na 3 dni sytuacja zawodników nie jest świetna.

Według prowizorycznych obliczeń w tej chwili najlepsze szanse ma balon „Belgica”, słynnego asa baloniarstwa belgijskiego Demuytera. Na drugich miejscach uplasowały się Deutschland i Zürich III, robiony w Polsce. Oczywiście, że dokąd nie nadejdzie wiadomość o losach LOOP rozdać nagród jeszcze nie czas. Brak wiadomości o polskim balonie raczej pozwala mieć nadzieję na dobre szanse, niż na

rezygnowanie z laurów.

Paradny brak wiadomości o balonie nie jest nowością. W roku 1933, podczas zawodów o puchar Gordon - Bennetta w Chicago nie było przez tydzień wiadomości o balonie amerykańskim Overman oraz o polskim „Kosciuszce”.

Jak wiadomo poszukiwanie balonów prowadzi Aeroklub sowiecki. Poszukiwania za LOOP prodzieję na dobre szanse, niż na

Z czerwönką i tyfusem walczą lekarze powiatowi

Lekarze powiatowi w całym kraju podjęli akcję, mającą na celu zapobieganie szerzeniu się czerwönki i tyfusu brzusznego. Jesień, stanowiąca okres masowego spożycia owoców w miastach i na wsi, połączona jest corocznie z epidemią czerwönki i tyfusu w różnych stronach kraju.

Przeciw tyfusowi stosują lekarze powiatowi bezpłatne szczepie-

nia ochronne. Ponadto wydane zostały i rozplakatowane po miastach i wsiach pouczenia, zawierające wskazówki sanitarne. W odniesieniu do owoców pouczenia głoszą, że nie należy jeść nieobratych owoców surowych bez uprzedniego sparzenia ich wrzącą wodą.

Podróżuj samolotem